

SPOSOBY POMIARU BOGACTWA NARODÓW W OBLICZU ZMIENIAJĄCEGO SIĘ OTOCZENIA EKONOMICZNO-SPOŁECZNEGO ŚWIATA

Krzysztof Opolski¹, Tomasz Potocki²

Streszczenie

Jedną z głównych debat obecnych w ekonomii dotyczy pomiaru światowego bogactwa. Ekonomia staje się wielodyscyplinarną nauką, która korzysta z osiągnięć psychologii, neurologii, etyki czy nauk społecznych. W rezultacie wskaźnik PKB powinien być wielopłaszczyznowym miernikiem. W poniższym artykule autorzy podkreślają znaczenie innych niż tylko ekonomiczne zmiennych tworzących indywidualne bogactwo na świecie, uwzględniając m.in. czynniki psychologiczne, poziom zdrowia, IQ, bezpieczeństwo jednostki czy aspekty społecznej odpowiedzialności.

Klasyfikacja JEL: O12, O47, Q56

Słowa kluczowe: pomiar bogactwa, finanse behawioralne, zrównoważony rozwój, PKB

DOI: <https://dx.doi.org/10.65748/fiqf-2010-0015>

Wprowadzenie

Pomiar stanu bogactwa narodów dokonywany przez najważniejsze organizacje zajmujące się tą tematyką jest przeprowadzany głównie w oparciu o produkt krajowy brutto lub PKB *per capita*. Jednakże migracja źródeł powstania bogactwa z Zachodu na Wschód oraz jej wyraźna polaryzacja w wielu miejscach na świecie powoduje, że obecne ekonomiczne miary mogą nie spełniać swojej roli. Problem tkwi w tym, że pomimo pełnej krytyki wskaźnika PKB do tej pory nie wymyślono nic lepszego. Nie oznacza to jednak, że w tym obszarze w ostatnich dekadach nic się nie dzieje. Wręcz odwrotnie. Do ekonomicznych miar bogactwa dodaje się czynniki mające olbrzymi wpływ na poziom życia jednostki, tj. poziom dostępu do edukacji i opieki zdrowotnej, poziom degradacji środowiska naturalnego, aspekty psychologicznego dobrostanu i bezpieczeństwa, a także poziom rozwoju nowoczesnych technologii. Mahbubani, dziekan Lee Kaun Yew School of Public Policy, podczas Forum Ekonomicznego w Davos w 2008 r. powiedział: „Otwieramy kompletnie nową erę w historii świata, koniec dominacji Zachodu. Podczas rewolucji przemysłowej na Zachodzie notowaliśmy 50-procentowy wzrost standardu życia dla jednego pokolenia, natomiast obecnie w Azji notujemy wzrost o 10 000%”. Słowa te stają się prorocze, jeśli chodzi o kierunki powstawania i migracji bogactwa narodów świata. Jednakże wymagają rozszerzenia spektrum analiz nad pomiarem bogactwa. Autorzy w artykule pokazali szeroki zakres analiz nad źródłami bogactwa narodów wykraczających poza aspekty ekonomiczne. Przedstawione przykłady są zgodne z dominującymi obecnie na rynkach światowych trendami w pomiarze bogactwa.

¹ Prof. dr hab. Krzysztof Opolski, Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Ekonomicznych, ul. Długa 44/50, 00-241 Warszawa, kopolski@wne.uw.edu.pl.

² Dr Tomasz Potocki, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Ekonomii, ul. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów, tpotocki@gmail.com.

Ekonomiczno-społeczne miary bogactwa narodów

W ujęciu makroekonomicznym do podstawowych kategorii mierzących bogactwo narodów zaliczany jest produkt krajowy brutto. Jak wiadomo, PKB pozwala na wyliczenie produkcji wytworzonej w gospodarce danego kraju w ciągu roku. Znacznie częściej stosuje się PKB *per capita* – oceniający poziom rozwoju gospodarczego kraju i przeciętny standard życiowy ludności. Choć PKB *per capita* bardzo często wykorzystywany jest do określania poziomu stopy życiowej krajów świata, to należy zdawać sobie sprawę z jego wad, którymi są: brak wpływu nierejestrowanej produkcji (szara strefa oraz działalność na potrzeby gospodarstw domowych), brak wpływu wypoczynku, który ma znaczący wpływ na poziom dobrobytu jednostek czy brak wpływu postępującej degradacji środowiska naturalnego i tym samym, jakości życia społeczeństw.

Interesującą odpowiedzią na powyższe zarzuty stała się miara dobrobytu zaprezentowana przez W.D. Nordhousa oraz J. Tobina, którzy w równaniu na PKB uwzględnili (poprzez dodanie) równowartość czasu wolnego, produkcję nierejestrowaną, infrastrukturę publiczną oraz odjęli wydatki związane z dojazdami do pracy, obroną narodową i ochroną środowiska. Powstał w ten sposób wskaźnik dobrobytu ekonomicznego netto, który dla Stanów Zjednoczonych w latach 70. wynosił dwukrotność PKB. Ze względu jednak na pracochłonność zbierania danych wciąż bardziej popularnym jest standardowy wskaźnik PKB.

Jak pokazały badania przeprowadzone przez Ohlssona (2006) dla siedmiu krajów (Dania, Francja, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania), od początku XX w. do wczesnych lat 70. nierównowaga ekonomiczna w tych krajach (oprócz Szwajcarii) wzrosła dramatycznie, aby przez następne 30 lat utrzymywać się na podobnym poziomie. Jeszcze większe rozbieżności możemy zauważyć w grupie krajów rozwijających się. Dlatego z punktu widzenia bogactwa narodów krytyczne wydaje się uwzględnienie rozpiętości dochodów w tego typu analizach. Niejako odpowiedzią na wzrastającą nierównomierność w szacowaniu bogactwa na poziomie kraju stał się indeks Gini, statystyczna miara nierównowagi w dystrybucji bogactwa. Został on opracowany przez włoskiego statystyka Carrodo Gini i opublikowany w roku 1912 w artykule *Variability and Mutability*. Zdefiniowany jest on pomiędzy 0 a 1. Niski wskaźnik Gini wskazuje większą równowagę w dystrybucji bogactwa, natomiast wysoki oznacza dużą nierównowagę dochodów ludności, 0 oznacza idealną dystrybucję bogactwa, a 1 jej brak (Gini 1926, str.122-124). Obecnie wskaźnik Gini waha się pomiędzy 0,232 dla Danii a 0,707 dla Namibii. Większość gospodarek wolnorynkowych kwalifikuje się pomiędzy 0,25 a 0,5. Średni wskaźnik dla Unii Europejskiej wynosi 0,313 i wciąż jest znacznie niższy niż Stanów Zjednoczonych, który jest szacowany na poziomie 0,45 (Biblioteka *The World Factbook*).

Kuan (2004) wskazuje następujące zalety:

- 1) indeks może być wykorzystany do miary bogactwa w określonych populacjach czy sektorach danego państwa,
- 2) interpretacja indeksu jest prosta i przejrzysta, a dodatkowo może być weryfikatorem zmian PKB,
- 3) indeks umożliwia tworzenie trendów zmian bogactwa narodów.

Kuan (2004) wskazuje także kilka wad, których nie ustrzegł się twórca modelu:

- 1) podczas tworzenia wskaźników Gini dla poszczególnych regionów danego kraju nie możemy uzyskać jego wartości dla kraju poprzez wyliczenie średniej,

- 2) indeks pozwala oszacować bieżący stan bogactwa, a nie stan bogactwa dla całego życia jednostki.

Należy wskazać, iż wykorzystanie indeksu Gini jako uzupełnienie innych miar mierzenia bogactwa narodów może stać się niezwykle pomocne i rozszerzające horyzonty interpretacyjne dla autorów zainteresowanych tematyką bogactwa.

Davies i in. (2004) proponują, aby w analizie bogactwa i jego dystrybucji zastosować krzywą Pareto. Wskazali, że istnieje wyraźna zależność liczebna opisana krzywą Pareto pomiędzy osobami charakteryzującymi się dochodami w przedziale 250 tys. USD a 5 mln USD, natomiast powyżej 5 mln USD zależność ta dramatycznie spada. Konkludując rozważania, wskazują, że w szczególności dla osób zamożnych krzywa Pareto daje bardzo wiarygodne wyniki, zbieżne z pomiarami rzeczywistymi.

Kolejnym czynnikiem, który warunkuje – w opinii jego twórców, R. Lynn i T. Vanhanen – bogactwo narodów, jest wskaźnik IQ. Autorzy uwzględniają te dokonania w niniejszej pracy, gdyż w ich przekonaniu wyniki, które prezentują autorzy, są zgodne z mapą bogactwa światowego mierzonego PKB *per capita* oraz trendów, w których jego akumulacja podąża.

W bardzo kontrowersyjnej książce *IQ and the Wealth of Nations* z 2002 r. Lynna i Vanhanena przedstawiają kalkulację IQ dla 81 krajów oraz porównują go ze wskazaniami PKB *per capita* tych krajów, wykorzystując wskaźnik korelacji.

Lynn i Vanhanen (2002) wskazują, że najinteligentniejszymi nacjami na świecie są kraje azjatyckie:

- 1) Hong Kong (w czasie badania nie był częścią Republiki Chińskiej) – 107,
- 2) Korea Południowa – 106,
- 3) Japonia – 105,
- 4) Tajwan – 104,
- 5) Singapur – 103

oraz kraje europejskie:

- 1) Austria – 102,
- 2) Niemcy – 102,
- 3) Włochy – 102,
- 4) Holandia – 102,
- 5) Szwecja – 100,
- 6) Szwajcaria – 101,
- 7) Belgia – 100.

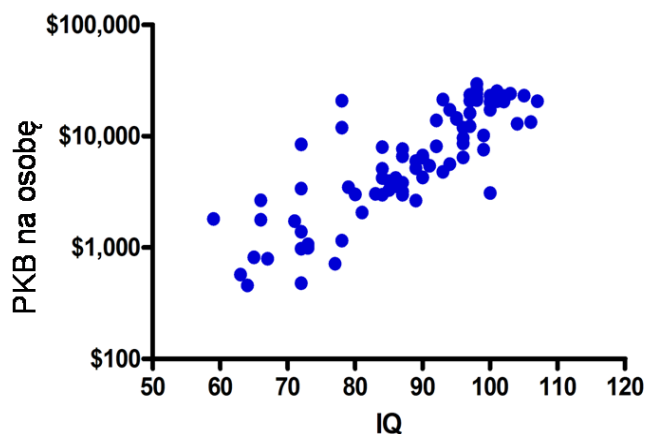
Polska w tej doborowej stawce plasuje się na bardzo dobrym 16. miejscu z wartością 99. Dla wyraźnego kontrastu do najmniej inteligentnych narodów należą kraje afrykańskie:

- 1) Ghana – 71,
- 2) Nigeria – 67,
- 3) Zimbabwe – 66,
- 4) Kongo – 65,
- 5) Sierra Leone – 64,
- 6) Etiopia – 63,
- 7) Republika Równikowej Gwinei – 59.

Średnia inteligencja świata mierzona jest na poziomie 90 IQ i z roku na rok spada. Jest to związane głównie z przyrostem naturalnym poszczególnych obszarów świata, który kształtuje się prawie odwrotnie proporcjonalnie do tabeli IQ. Najwyższy przyrost naturalny szacuje się bowiem od wielu lat w krajach afrykańskich, dla których wyliczony poziom IQ jest najniższy. Warto jednak zauważyć, że w swojej książce autorzy otrzymali wartość IQ jedynie dla 104 ze

185 krajów. Dla pozostałych wartość IQ została obliczona jako średnia jej najbliższych sąsiadów. W dalszej części książki obliczona została wartość wskaźnika korelacji dla okresu 1950–1990, który wyniósł 0,8 (Lynn i Vanhanen 2006). Badanie zależności (IQ v. PKB) może być tym samym istotne z punktu widzenia wzrostu bogactwa badanych narodów. Interpretację graficzną przedstawia rysunek 1.

Rysunek 1: Zależność pomiędzy IQ oraz PKB per capita



Źródło: I. Lynn, T. Vanhanen, *IQ and the Wealth of Nations*, WSP, Washington 2002, s. 89

Rysunek 1 wyraźnie ze statystycznego punktu widzenia wskazuje na istnienie powiązań pomiędzy PKB per capita a poziomem IQ.

Badanie zaprezentowane przez R. Lynn i T. Vanhanen nie jest jedynym poruszającym zależność pomiędzy bogactwem a poziomem IQ. Prace nad tą tematyką prowadzone są przez kilka ostatnich dekad, niosąc sprzeczne rezultaty. Nie ulega jednak wątpliwości, że sam fakt ich poruszenia wnosi interesujące przesłanki, które mogą stać się przedmiotem dalszych analiz i szukania powiązań. Podobnie było z jej twórcami, którzy na fali szerokiej krytyki swojego raportu wydali nową pozycję w 2006 r. *IQ and Global Inequality*, która wyraźnie poszerza horyzont badawczy twórców i osłabia argumenty krytyków (Opolski, Potocki i Świst 2010).

Lynn, Vanhanen (2006) w ramach swojej pracy stworzyli oni QHC (z ang. *quality of human conditio index*), indeks, w którego skład wchodzi następujące czynniki:

- 1) siła nabywcza PKB per capita,
- 2) poziom umiejętności czytania i pisanie u dorosłych,
- 3) poziom demokratyzacji kraju w oparciu o indeks Tatu Vanhanen's,
- 4) wskaźnik edukacji GER,
- 5) wskaźnik długości życia.

Wartość wskaźnika waha się od 0 do 100. W pierwotnych zamierzeniach celem autorów było uwzględnienie w modelu także czynnika odpowiedzialnego za nierównowagę bogactwa w krajach.

Po uwzględnieniu tych zmiennych wyniki zmieniły się tylko minimalnie, pozostawiając wciąż na pierwszych miejscach kraje z Azji (np. Hong Kong – 108, Singapur – 108 czy Korea Północna i Południowa po 106) i Europy Zachodniej (np. Włochy – 102, Islandia – 101, Szwajcaria – 101), a na ostatnich – kraje afrykańskie (np. Mozambik – 64, Sierra Leone – 64,

Republika Równikowej Gwinei – 59). Polska plasuje się na 23. miejscu wśród badanych krajów. Pomimo wyraźnych prób autorów badanie i przyjęta metodologia wciąż są poddawane krytyce (Opolski, Potocki i Świst 2010). Warto przedstawić zarzuty związane z brakiem obiektywności w badaniu IQ społeczeństw (bo przecież inne mogły być narzędzia jej pomiaru), faktem, że Izrael, który otrzymuje co trzecią Nagrodę Nobla, jest dopiero na 41. miejscu, brakiem proporcjonalnego wzrostu PKB przy bardzo wysokim średnim narodowym IQ (Korea Południowa jest niewiele bogatsza od Węgier pomimo wyraźnych różnic w IQ) czy informacją, że Irlandia będąca najbogatszym krajem świata (przy uwzględnieniu PKB *per capita*) ma IQ jedynie na poziomie 92.

Zmieniająca się mapa gospodarczych potęg świata może w przyszłości zależeć także od zmieniających się deprecjacji/aprecjacji stóp procentowych. Pomiar i określenie parytetów sił nabywczych walut krajów rozwijających się, np. rosyjskiego rubla, indyjskiej rupi czy brazylijskiego reala, pozostających na niskim poziomie może także wyznaczać trendy rozwoju światowego bogactwa. Rozwój produktywności i konkurencyjności krajów rozwijających się będzie umacniał walutę rodzimą względem walut gospodarek rozwiniętych, np. dolara amerykańskiego czy euro.

Jako kolejną miarę bogactwa narodów przyjmuje się koncepcję opracowaną przez Goldman Sachs zwaną BRIC i N-11 w 2003 r (Gabryelczyk 2009). W ramach tej koncepcji powstał syntetyczny indeks GES (*Growth Environment Score*) składający się z 5 kryteriów uwzględniających sumarycznie 13 wskaźników (Gabryelczyk 2009):

- 1) stabilność makroekonomiczna mierzona poprzez inflację, deficyt rządowy oraz dług zagraniczny,
- 2) uwarunkowania makroekonomiczne mierzone przez stopę inwestycji i otwartość gospodarki,
- 3) możliwości technologiczne wyznaczone poprzez komputeryzację, telefonizację i internet,
- 4) kapitał ludzki uwzględniający poziom edukacji i średniej długości trwania życia,
- 5) uwarunkowania polityczne obejmujące zmiany prawne i poziom korupcji.

Wymienione wskaźniki były oceniane w skali od 0 do 10 (0 negatywny wpływ, a 10 – pozytywny). Następnie stworzono ranking państw o największych perspektywach rozwoju. Tak powstała koncepcja BRIC od pierwszych liter czterech krajów (Brazylia, Rosja, Indie oraz Chiny), które w ciągu 20–30 lat powinny stać się w opinii Goldman Sachs najważniejszymi gospodarkami świata. Ostatnie odśroty kryzysu z lat 2007 i 2008 mocno nadszarpnęły opinię omawianego wskaźnika, bowiem kraje BRIC, w szczególności Rosja oraz Indie, odnotowały jedne z największych spadków poziomu bogactwa. Pokazuje to zatem, że potrzebne jest wzbogacenie go o mierniki bezpieczeństwa finansowego, rozbieżności dochodów, a także mierniki pozaekonomiczne. Coraz częściej grupą krajów, która wzbudza powszechne zainteresowanie inwestorów oraz staje się miejscem gromadzenia największego bogactwa, jest grupa GCC (*Cooperation Council for the Arab States of the Gulf*) uwzględniająca kraje takie, jak: Bahrajn, Kuwejt, Katar, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Oman.

Jedną z najbardziej kompleksowych ekonomicznych miar pomiaru bogactwa jest metodologia zaproponowana przez Deutsche Bank Research (Bergheim 2005). Wskaźnik zaproponowany przez DB Research opiera się na czterech elementach:

- 1) wzrost populacji,
- 2) wskaźnik inwestycji,
- 3) kapitał ludzki – jakość siły roboczej,

4) otwartość handlu danej gospodarki.

Wszystkie cztery elementy musiały spełniać trzy podstawowe kryteria: stabilna relacja pomiędzy krajami, czasem pomiaru oraz uzasadnienie teoretyczne modelu w literaturze ekonomicznej, następnie dostępność danych w dłuższym okresie oraz finalnie duża statystyczna zależność z PKB *per capita*. Dane zebrane dotyczyły okresu 1970–1998 dla 21 krajów rozwiniętych oraz 12 krajów rozwijających się.

Nie były to jedyne kryteria brane pod uwagę, a najlepiej spełniające założenia metodologiczne. Wśród pozostałych kandydatów warto wyróżnić:

- 1) wydatki na R&D,
- 2) liberalizm polityczny,
- 3) poziom korupcji,
- 4) wydatki na edukację,
- 5) wydatki socjalne,
- 6) kapitalizacja rynków finansowych.

Jednakże ze względu na małe możliwości pomiaru, zbyt małą zależność z PKB lub słabą dostępność danych nie uwzględniono ich w syntetycznym wskaźniku DB Research. W ramach dokonywanych analiz prowadzony jest monitoring czterdziestu trendów, które będą kształtowały bogactwo narodów w przyszłości. Trendy te dla większej przejrzystości analiz są podzielone na sześć klastrów:

- 1) otwartość społeczeństwa i dostęp do pracy,
- 2) wzrost długości życia,
- 3) innowacyjność badań,
- 4) globalizm polityczny i ekonomiczny,
- 5) wirtualizacja życia społecznego i ekonomicznego narodów,
- 6) trendy wstrzymujące rozwój.

Wśród największych gwiazd 2020 r. eksperci z DB Research wskazują, bazując na swojej metodologii, Indie, Malezję, Chiny, Tajlandię, Turcję, Irlandię, Indonezję, Koreę oraz Meksyk, natomiast wśród krajów z Europy wymieniają Hiszpanię (poprzez znaczące powiązania z Ameryką Łacińską), Francję oraz Austrię.

Psychologiczne i multidyscyplinarne miary bogactwa narodów

Jak wskazaliśmy powyżej, wśród większości prac głównym narzędziem powszechnie akceptowanym w pomiarze bogactwa był i jest wskaźnik PKB. W kolejnych latach przeprowadzono próby uzupełniania go o takie czynniki, jak inflacja, IQ, rachunek narodowy czy zróżnicowanie dochodów ludności. Następnie w pracach Nordhousa oraz Tobina dodano równowartość czasu wolnego oraz elementy związane ze standardami życia ludności i ochroną środowiska. Jednak na tym nie zakończyły się działania udoskonalające miernik PKB. Widać to wyraźnie w corocznych raportach Banku Światowego oraz UNDP (ang. *United Nation of Development Programme*) – agencji ONZ zajmującej się wspieraniem krajów rozwijających się, gdzie dochodzą takie pozycje, jak: przewidywana długość życia, umieralność niemowląt, wskaźnik analfabetyzmu, stan opieki zdrowotnej w danym społeczeństwie, poziom wzrostu lokalnej przedsiębiorczości czy czynniki związane ze zmianami klimatycznymi regionów. Najświeższą tego typu (wydawaną w cyklu rocznym) publikacją jest bardzo interesujący raport „World Resources 2008” wydany właśnie przez UNDP przy współpracy z Bankiem Światowym, UNEP oraz World Resources Institute, który w obszerny sposób opisuje stan bogactwa i ubóstwa na świecie. Wśród wniosków, które warto przytoczyć, są poniższe (UNDP 2008):

- 1) poziom bogactwa światowego wzrasta, a takie kraje, jak Brazylia, Indie czy Chiny, wyrastają na nowe i największe siły w ekonomii światowej,
- 2) poziom bogactwa koncentruje się w coraz mniejszych procentowych częściach populacji światowej,
- 3) The Millennium Ecosystem Assessment wskazuje, że 15 z 24 głównych ekosystemów zostało zdegradowanych lub są wykorzystywane w sposób niezrównoważony,
- 4) 2,6 mld ludzi na świecie funkcjonuje za nie więcej niż 2 USD dziennie, a 1 mld za mniej niż 1 USD,
- 5) pomimo faktu, że w sensie globalnym jesteśmy coraz bardziej zurbanizowanym światem, to egzystencja 75% najuboższej ludności wciąż jest zależna od pomocy państwa czy organizacji humanitarnych.

W zgodności z wynikami badań UNDP czy Banku Światowego idą zmiany w roli powszechnych do tej pory wskaźników ekonomicznych. Podejście zrównoważonego rozwoju postulowane przez najważniejsze organizacje na świecie przeciwstawiają się tradycyjnemu podejściu rozwoju w oparciu o jedynie miary ekonomiczne. Następuje przesunięcie wpływu na miary społeczne czy ekologiczne, ale także na czynniki psychologiczne, bowiem nawet spełnienie wszystkich kryteriów ekonomicznego bogactwa nie oznacza, że społeczeństwo jest szczęśliwe. Istota ludzka nie jest w pełni jednostką materialną, a elementy jakościowe często oparte właśnie o miary społeczne i psychologiczne gwarantują trwałe bogactwo i szczęście narodów.

Na znaczeniu w analizie bogactwa narodów zyskują także aspekty związane środowiskiem naturalnym. Prace na temat mierników w tym obszarze rozpoczęły się w organizacjach takich, jak Unia Europejska, OECD czy Bank Światowy. W 2003 r. powstał standard SEEA (*Integrated Environmental and Economic Accounting*). Zawiera on cztery główne komponenty:

- 1) poziom zasobów naturalnych,
- 2) poziom zanieczyszczenia naturalnego,
- 3) poziom ochrony środowiska naturalnego i zasobów naturalnych,
- 4) poziom agregatów ekonomicznych takich, jak ważony środowiskiem naturalnym wskaźnik PNN.

Wśród krajów, które wdrożyły i rozwijają normy ekologiczne, w badaniu poziomu bogactwa narodu danego kraju prym wiodą Australia, Kanada, Filipiny, Meksyk, Korea Południowa oraz kraje Europy Zachodniej (jak Niemcy, Szwecja czy Włochy). Brak Stanów Zjednoczonych oraz ubogie grono krajów zaangażowanych w tematykę powoduje, że bardzo ciężko będzie tworzyć porównawcze analizy na mapie bogactwa narodów świata.

Psychologiczne miary bogactwa narodów

Wśród wielu teorii z pogranicza ekonomii i psychologii warto wspomnieć kilka, które wyraźnie wpisują się w nurt badań nad bogactwem narodów.

Teoria potrzeb jest jedną z najważniejszych na gruncie psychologii ekonomicznej. Zdaniem jej twórców szczęście jest funkcją zaspokojenia potrzeb, a pieniądze są niezbędnym narzędziem w tym procesie. Tym samym, jak wskazuje twórca tej teorii Veenhoven (1998), dobrostan psychiczny jest w wysokim stopniu zależny od wielkości posiadanych dochodów rozporządzalnych. Należy wskazać, że teoria potrzeb najlepiej odnosi się do najniższego poziomu potrzeb piramidy Masłowa, określanych przez twórcę piramidy jako potrzeby podstawowe warunkujące przeżycie. Jak pokazały badania, po zaspokojeniu potrzeb podstawowych zależność dobrostanu psychicznego od poziomu dochodu wyraźnie zanika.

Teoria genetyczna odnosi się natomiast do sposobu postrzegania przez ludzi życiowego szczęścia. Dlatego twórcy Veenhoven (1994) i Lykken (1999) wskazują, że o poziomie dobrobytu psychicznego decydują często cechy genetyczne, a tym samym wartość posiadanych zasobów finansowych nie determinuje szczęścia człowieka, jak wskazywałaby teoria potrzeb. Możliwe jest zatem wykorzystanie badań dziedziczenia szczęścia i skłonności do odnoszenia sukcesów finansowych dla potrzeb pomiaru bogactwa narodów.

Teoria „szczęśliwego aktora” dotyczy głównie dynamicznej równowagi zaprezentowanej po raz pierwszy przez Headeya oraz Wearinga (1989). Według twórców tej teorii każdemu dedykowana jest pewna pula „stałego szczęścia”, które towarzyszy mu w życiu zawodowym i prywatnym. Niezależnie od tego, czy w danej sytuacji jest lepiej, czy gorzej, to w dłuższej perspektywie dana jednostka powróci do wyjściowego poziomu dobrobytu psychicznego, który warunkuje dobrobyt finansowy.

Szczególnie istotne z punktu widzenia badania preferencji najbogatszych są teorie rozbieżności oraz teorie pragnień. Pierwsza z nich zaprezentowana przez Michalowa (1985) mówi, że na bogactwo człowieka składa się wartość wyjściowa oparta o jego aspiracje, inni ludzie, własna przeszłość, oczekiwania oraz to, co się danej jednostce należy. Gdy któryś z czynników ma wartość dodatnią, to poziom bogactwa rośnie, gdy ujemną – spada. Wśród badanych cech największy poziom korelacji wykazują aspiracje (wyniki badań przeprowadzonych przez prof. Czapińskiego w 1998 r. z Polskiego Generalnego Sondażu Jakości Życia), natomiast wśród teorii z obszaru pragnień i wartości należy przytoczyć tę zaprezentowaną przez Rayana oraz Deci (2001). W swojej pracy podzielili oni koncepcję szczęścia na zewnętrzną i wewnętrzną. Pierwsza z nich nastawiona jest na nagrody, a druga na potrzebę samorealizacji. Gdy jednostka przedstawia jako główne czynniki te zewnętrzne, to jak wykazują badania, obniża się jej dobrostan i kondycja fizyczna. Tym samym jednostka osiąga poziom bogactwa psychicznego i ekonomicznego tylko wtedy, gdy realizowane działania są zgodne z pragnieniami i marzeniami.

W ramach czynników psychologicznych wpływających na poziom bogactwa narodów nie można pominąć czynników kulturowych, które tworzą podwaliny pod poziom bogactwa narodów. W 2001 r. G. Hofstede stworzył *Uncertainty Avoidance Index* określający poziom nastawienia do ryzyka krajów świata (Hens i Bachmann, 2009). Jego badania stanowiły rozszerzenie wcześniej stworzonych indeksów:

- 1) zróżnicowanie w poziomie myślenia analitycznego stworzonego przez Nisbetta,
- 2) styl podejmowania decyzji Douglasa i Wildavaskiego,

jednakże są obecnie najbardziej kompleksowe i najczęściej cytowane w literaturze. Obecnie prowadzone są badania niejako poszerzające jego dokonania, które analizują odchylenia psychologiczne (jak optymizm, nadmierna pewność siebie czy awersja do ryzyka) w obrębie różnych kultur na świecie, budując niejako nową mapę podejścia do inwestycji i tym samym budowania bogactw narodów (Hens i Bachmann, 2009).

Literatura zajmująca się teoriami psychologicznego dobrostanu jest niezwykle obszerna, dlatego autorzy pozwolili sobie jedynie zaznaczyć wagę dokonań psychologii na gruncie pomiaru bogactwa. Badania statystyczne, które traktowały o korelacji pomiędzy ekonomicznymi i pozaekonomicznymi miarami jakości i bogactwa życia jednostek, wskazują bardzo często sprzeczne wnioski. W wielu badaniach autorzy wykazali, że za wzrostem ekonomicznym popartym wskaźnikiem PKB nie jest obserwowany wzrost stanu zdrowia społeczeństw. Szczególnie takie przypadki obserwowano w Stanach Zjednoczonych w latach 80. i 90. Wydaje się więc, że istnieje wyraźna konieczność modyfikacji ekonomicznych miar bogactwa narodów i uzupełnienia ich o wskaźniki społeczne, ekologiczne i psychologiczne.

Tylko wówczas zostanie stworzone instrumentarium, które pozwoli nam rzetelnie i miarodajnie szacować stan bogactwa na świecie.

Konkluzje

Podsumowując, można stwierdzić, że sama miara PKB jako ekonomicznego wskaźnika bogactwa narodu nie zostanie w najbliższym czasie zastąpiona innym syntetycznym wskaźnikiem. Jednakże przedstawione powyżej przykłady wskazują, że należy analizować poziom ekonomicznego bogactwa znacznie szerzej, uwzględniając potencjał danego kraju, aspekty ekologiczne czy zróżnicowanie bogactwa w danym kraju. Należy także rozważyć i uwzględnić w analizach aspekty psychologiczne, które mogą wyraźnie zmienić mapę bogactwa świata (mieszkańcy Kostaryki są najszcześliwszą nacją na świecie, natomiast na mapie bogactwa plasują się na szarym końcu (Gadomski, 2009). Pomocne w procesie analiz bogactwa narodów będą inicjatywy międzynarodowe zmierzające do tworzenia standardów raportowania społecznego czy ekologicznego, jako miary obligatoryjnej, a także do powstawania instytucji, jak np. Groningen Growth and Development Center, których celem statutowym jest budowanie rzetelnej bazy archiwalnych danych ekonomicznych i pozaekonomicznych dla wszystkich krajów świata, co pozwoli rozszerzać zakres prowadzonych badań.

Literatura

- Bergheim S., *Global growth centres 2020 – Formel-G for 34 economies* Deutsche Bank Research 2005.
- Davies J., Sandstrom S., Shorrocks A., Wolff N., *Estimating the World Distribution of Household Wealth*, UNU-WIDER 2007.
- Gabryelczyk K., *Private Assets & Wealth Management* Beck 2009.
- Gadomski W., *Czym zastąpić PKB*, „Gazeta Wyborcza” z 21 września 2009 r.
- Gini C., *Measurement of Inequality and Incomes*, “The Economic Journal” 1921 (dostęp online).
- Headey B., Wearing A., *Personality, Life Events and Subjective Well-Being: Toward Dynamic Equilibrium Model*, “Journal of Personality and Social Psychology” 1989.
- Hens T., Bachmann K., *Behavioural Finance for Private Banking*, Wiley Finance 2009
- Kuan X., *How Has the Literature on Gini’s Index Evolved in the Past 80 Years* Department of Economics, Dalhousie University 2004 (dostęp online).
- Lykken D., *Happiness: The Nature and Nurture of Joy and Contentment*, Journal of Happiness Studies 1999.
- Lynn I., Vanhanen T., *IQ and Global Inequality*, WSP, Washington 2006.
- Lynn I., Vanhanen T., *IQ and the Wealth of Nations*, WSP, Washington 2002.
- Michalos A.C., *Multiple Discrepancy Theory*, “Social Indicators Research” 1985.
- Ohlsson H., Roine J., Waldenstrom D., *Long-Run Changes in the Concentration of Wealth*, “UNU-WIDER Research paper” 2006.
- Opolski K., Potocki T., Świst T., *Bankowość dla bogatych – Wealth Management*, CeDeWu, Warszawa 2010.
- Ryan R.M., Deci E.L., *On Happiness and Human Potentials: A Review of Research on Hedonistic and Eudaimonic Well-Being*, Annual Review of Psychology 2001
- The World Factbook, www.cia.gov.
- Veenhoven R., *Is Happiness a Trait?*, “Social Indicators Research” 1994.

- Veenhoven R., *Quality of life in individualistic society: A comparison of 43 nations in early 1990*, Springer Netherlands, Rotterdam 1998.
World Resources 2008, UNDP 2008.
Veenhoven R., *Is happiness a trait?*, Social Indicators Research 1994
Lykken D., *Happiness: the nature and nurture of joy and contentment*, Journal of Happiness Studies 1999

Abstract

Wealth of the nations measurement methods in the face of changing global social-economic environment

One of the main debates in economics concerns the analysis of the global wealth. Economics became multidisciplinary research field which includes achievements of psychology, neurology, ethics and social science. As a result, the GDP should increasingly become multi-polar indicator. Alongside this work authors underline growing recognition of the importance of other contributions to individual global wealth, most especially psychology factors, health status, IQ, environment, personal security and aspects of CSR.

JEL classification: O12, O47, Q56

Keywords: wealth fare measurement , behavioral finance, sustainable growth, GDP